

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Grajzer

Sędziowie: SSA Janusz Szrama (spr.)

SSO del. do SA Jarema Sawiński

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Piotra Urowskiego

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013r.

sprawy **E. W., P. W. i K. O.** oskarżonych z art. 13§1kk w zw. z art. art. 286§1kk, art. 297§1kk i art. 270§1kk w zw. z art. 11§2kk i art. 12kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońców oskarżonej E. W. i K. O. oraz na podstawie art. 435 kpk wobec oskarżonego M. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 30 października 2012r. sygn. akt III K 10/12

I. W odniesieniu do oskarżonego M. W.

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenie o karze łącznej zawarte w pkt. 3;
- 2) uchyla zaskarżony wyrok w pkt. 2 i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w Poznaniu;
- 3) w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Uchyla zaskarżony wyrok co do oskarżonej E. W. i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w Poznaniu.

III. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego P. W..

IV. W odniesieniu do oskarżonego K. O.

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenie o karze łącznej zawarte w pkt. 12;
- 2) uchyla zaskarżony wyrok w pkt. 10 i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P.;
- 3) w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
- 4) na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu K. O. nową karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy.

V. zasądza od oskarżonego K. O. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w 1/2 części oraz wymierza mu opłatę w kwocie 300 zł (trzysta złotych) za obie instancje, w pozostałej części koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

Jarema Sawiński Przemysław Grajzer Janusz Szrama

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 30 października 2012 roku – sygn. akt. III K 10/12 uznał oskarżonego M. W. za winnego tego, że:

I - w dniu 6 listopada 2009 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z K. O., w celu uzyskania dla siebie kredytu z Banku (...) S.A. Oddział w P. przy ul. (...) w wysokości 49.700 złotych na podstawie umowy o nr (...) przedłożył wraz z wnioskiem kredytowym stwierdzające nieprawdę zaświadczenie z 5 listopada 2009 roku o swoim zatrudnieniu w firmie (...) K. S. z siedzibą w P. tj. popełnienia przestępstwa z art.297 § 1 kk i za to przestępstwo na podstawie cytowanego przepisu skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II – w okresie od 5 lipca 2010r. do 20 lipca 2010r. w P. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z E. W. i K. O., usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzania własnym mieniem Bank (...) S.A. w P. przy ul. (...), w ten sposób, że w celu uzyskania pożyczki hipotecznej w wysokości 162.000 zł wprowadził pracownika banku w błąd co do okoliczności świadczenia przez siebie pracy w firmie (...) K. S. z siedzibą w P. oraz wysokości zarobków i stanowiska pracy zajmowanego przez E. W. w firmie (...) I. A. z siedzibą w P., przedkładając wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w wyżej wskazanej firmie oraz stwierdzające nieprawdę zaświadczenie co do okoliczności wyżej wskazanych, wystawione na E. W. z firmy (...) I. A. z siedzibą w P., lecz do zawarcia umowy nie doszło z uwagi na negatywne rozpatrzenie wniosku przez bank to jest przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 §1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 14 § 1 kk skazał go na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk wymierzył mu grzywnę w ilości 80 stawek dziennych w wysokości 20 złotych każda.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego M. W. połączył wymierzając mu karę łączna 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności wobec tego oskarżonego zawiesił warunkowo na okres próby 3 lat.

Ponadto wyrokiem tym uznał za winną oskarżoną E. W. tego, że w okresie od 5 lipca 2010r. do 21 lipca 2010r. w P. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z M. W. i K. O., usiłowała doprowadzić do niekorzystnego rozporządzania własnym mieniem Bank (...) S.A. w P. przy ul. (...), w ten sposób, że w celu uzyskania pożyczki hipotecznej w wysokości 162.000 zł wprowadziła pracownika banku w błąd co do okoliczności świadczenia przez M. W. pracy w firmie (...) K. S. z siedzibą w P. oraz wysokości zarobków i stanowiska pracy zajmowanego przez siebie w firmie (...) I. A. z siedzibą w P., przedkładając wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu M. W. w firmie (...) K. S. z siedzibą w P. oraz stwierdzające nieprawdę zaświadczenie co do okoliczności wyżej wskazanych, wystawione na nią z firmy (...)I. A. z siedzibą w P., lecz do zawarcia umowy nie doszło z uwagi na negatywne rozpatrzenie wniosku przez bank to jest przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 §1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 14 § 1 kk skazała ją na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk wymierzył jej grzywnę w ilości 60 stawek dziennych w wysokości 20 złotych każda.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności wobec E. W. warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat.

Nadto wyrokiem tym uznał za winnego oskarżonego K. O. tego, że:

I - w okresie od 25 lutego 2010 roku do 24 marca 2010r. w P. działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, w celu uzyskania kredytu hipotecznego przedłożył w banku (...) S.A. Oddział w P. przy ul. (...) wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu zaświadczenie ZUS-u o niezaleganiu w opłacaniu składek oraz zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach lub stwierdzające stan zaległości – (...), które uprzednio sfalszował w ten sposób, że naniósł na nich nową datę, w rezultacie czego zawarta umowa o nr (...) o kredyt hipoteczny w kwocie 374.625,00 zł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i za ten występek na podstawie art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II - w dniu 6 listopada 2009r. do 20 lipca 2010r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z M. W., pośrednicząc w załatwieniu kredytu, w celu uzyskania kredytu przez M. W. z Banku (...) S.A. Oddział w P. przy ul. (...), w wysokości 49.700 zł na podstawie umowy o nr (...) przedłożył wraz z wnioskiem kredytowym stwierdzające nieprawdę zaświadczenie z dnia 5 listopada 2009 roku o zatrudnieniu M. W. w firmie (...) z siedzibą w P. tj. popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 kk i za ten czyn na podstawie cytowanego przepisu skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

III – w okresie od 5 lipca 2010 roku do 21 lipca 2010 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z M. W. i E. W., w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem w celu niekorzystnego rozporządzania mieniem własnym Bank (...) S.A. Oddział w P. przy ul. (...) w ten sposób, że w celu uzyskania przez M. i E. W. pożyczki hipotecznej w wysokości 162.000 złotych wprowadził pracownika banku w błąd co do okoliczności świadczenia przez M. W. pracy w firmie (...) K. S. z siedzibą w P. oraz wysokości zarobków i stanowiska pracy zajmowanego przez E. W. w firmie (...) I. A. z siedzibą w P., przedkładając wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu M. W. w firmie (...) K. S. z siedzibą w P. oraz stwierdzające nieprawdę zaświadczenie co do okoliczności wyżej wskazanych wystawione na E. W. z firmy (...) I. A. z siedzibą w P., lecz do zawarcia umowy nie doszło z uwagi na negatywne rozpatrzenie wniosku przez bank tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 14 § 1 kk skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 3 kk wymierzył mu grzywnę w ilości 100 stawek dziennych w wysokości 20 złotych.

IV – w dniu 1 grudnia 2009 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, pośrednicząc w załatwianiu kredytu, w celu uzyskania kredytu przez M. P. z Banku (...) S.A. Oddział w P. przy ul. (...) w wysokości 50.000 złotych na podstawie umowy o nr (...) przedłożył wraz z wnioskiem kredytowym stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu M. P. w firmie (...)K. S. z siedzibą w P. to jest przestępstwa z art. 297 § 1 kk i za to na podstawie cytowanego przepisu skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego K. O. kary pozbawienia wolności połączył orzekając karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat.

Wyrokiem tym uniewinnił oskarżonego P. W. od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 286 § 1 kk, art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk a mającego polegać na tym, że w okresie od 5 stycznia 2010 roku do 27 stycznia 2010 roku w P. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzania własnym mieniem Bank (...) S.A. Oddział w P. przy ul. (...), w ten sposób, że w celu uzyskania kredytu konsolidacyjnego wprowadził pracownika banku w błąd co do okoliczności wysokości zarobków i średniomiesięcznego wynagrodzenia z ostatnich 3 miesięcy w firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., przedkładając wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu, stwierdzającego nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach jego w wyżej wskazanej firmie co do okoliczności wyżej wskazanych, wystawione na niego

z firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. i na tej podstawie zawarł umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...), w wyniku czego powstały straty w wysokości 177.659,09 złotych na szkodę Bank (...) S.A. Oddział w P. przy ul. (...).

Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora oraz obrońców oskarżonych: K. O. i E. W..

Prokurator zaskarżył wyrok w zakresie dotyczącym oskarżonego P. W., na jego niekorzyść.

Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu nieprawidłowej oceny poczynionych w sprawie ustaleń, iż zgromadzony materiał dowodowy wyklucza uznanie P. W. winnym zarzucanego mu czynu oraz przyjęciu jako wiarygodnych wyjaśnień wyżej wskazanego oskarżonego oraz błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało uniewinnieniem P. W. od postawionego mu zarzutu, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych dowodów prowadzi nieodparcie do wniosku przeciwnego, tj., że oskarżony P. W. w celu uzyskania kredytu konsolidacyjnego przedłożył na ręce pracownika banku (...) S.A. Oddział w P. – K. M. nieprawdziwe dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i wyciąg z konta.

Zdaniem autora apelacji, Sąd Okręgowy bezkrytycznie przyjął że oskarżony P. W., przedłożył w banku zaświadczenie o zatrudnieniu, które uzyskał w zakładzie, w którym był zatrudniony, gdy tymczasem z zebranych dowodów nie wynika, aby P. W. otrzymał zaświadczenie o zatrudnieniu na potrzeby ubiegania się o kredyt w banku.

W dalszej części uzasadnienia apelujący podkreśla, że zazwyczaj bywa tak, iż w sprawach, w których dochodzi do bezprawnego działania pracowników banku w związku z udzielaniem kredytów, regułą jest, iż działa on w porozumieniu z kredytobiorcą, często też z osobą wystawiającą zaświadczenie o zatrudnieniu, która w przypadku pierwszej i kolejnych weryfikacji wniosków kredytowych, potwierdza zatrudnienie i wysokość uzyskiwanych dochodów przez osobę wskazaną w takim zaświadczeniu jako pracownik firmy.

Mało prawdopodobne wydaje się, aby oskarżonemu został udostępniony komputer banku, po czym uzyskany wydruk został podmieniony na fałszywy.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego P. W. i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. O. zaskarżyła wyrok w całości, w zakresie dotyczącym tego oskarżonego.

Wyrokowi zarzuciła obrazę przepisów postępowania, a konkretnie: art. 4, art. 5, art. 6 i art. 7 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a przejawiającą się w nierozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, jak i nierozstrzygnięcie istniejących wątpliwości na korzyść tego oskarżonego,

W uzasadnieniu apelacji obrońca podkreśla, że Sąd orzekający zbagatelizował rolę jaką spełniał współpracujący z tym oskarżonym Z. N., mimo dowodów w postaci zeznań: M. K., M. C. i P. Z. oraz wyjaśnień współoskarżonych M. W. i E. W., a jednocześnie przerzucając ciężar udowodnienia pewnych okoliczności na oskarżonego K. O..

W dalszej części uzasadnienia swojego środka odwoławczego, podkreśla, że Sąd Okręgowy jest niekonsekwentny, skoro ustala, że Z. N. przygotowywał i kompletował dokumentację do Banku, a dotyczącą kredytu, o który ubiegał się M. W., zatem to właśnie on mógł dokonać sfalszowania dokumentacji załączonej do wniosku kredytowego. Brak jest natomiast dowodów, które wskazywałyby na wiedzę oskarżonego K. O., co do nieprawdziwości owych dokumentów.

Sąd meriti czyniąc takie ustalenia oparł się jednak na wyjaśnieniach współoskarżonych E. W. i M. W. złożonych w toku śledztwa, którzy odwołali te wyjaśnienia w toku rozprawy i złożyli wyjaśnienia innej treści, które Sąd odrzucił.

Ponadto autorka apelacji poddaje pod wątpliwość to, czy istotnie protokół przesłuchania oskarżonego M. W. wiernie oddaje jego wypowiedzi, zważywszy na to, że jest on osobą o stosunkowo niskim poziomie inteligencji i ubogim zasobie słów.

Apelująca podkreśla, że oskarżony M. W. mógł w swoich pierwszych wyjaśnieniach składanych w toku śledztwa pominąć rolę jaką spełniał Z. N. w załatwianiu sprawy uzyskania kredytu, stąd mógł tą osobę w swoich wyjaśnieniach pominąć, a nadto zaznacza, że rolę Z. N. w całym procesie opisują inni świadkowie.

Dalej skarżąca podkreśla, że nie można uznać za nielogiczne wyjaśnienie oskarżonego K. O., że nie wiedział o sfałszowanych zaświadczeniach, skoro wiedział, że Z. N. reklamował się, iż „załatwia” kredyty bez zaświadczeń, zaś w dokumentach kredytowych takie zaświadczenia się znajdowały, bo przecież mógł nie znać szczegółów oferty jaką przedłożył N. M. W.. Jeszcze raz wskazuje na to, że z zeznań świadków: M. P., P. Z. i M. C. wynikało, że mechanizm „załatwiania” kredytów zawsze był taki sam, a mianowicie, iż to Z. N. pozyskiwał zaświadczenia o zatrudnieniu i przekazywał je oskarżonemu K.O., co wcale nie musiało oznaczać, że ten drugi wiedział o tym, czy są one ewentualnie sfałszowane.

W sprawie oskarżonego, o tyle co do pierwszego z zarzucanych mu czynów miał wiedzę, że podkłada sfałszowane dokumenty, to już w pozostałych przypadkach takiej wiedzy nie miał.

Obrońca zauważa, że oskarżony K.O. nie mógł mieć wiedzy co do kondycji finansowej małżonków W., gdyż on nie był zobligowany do badania zdolności kredytowych klientów, a czynił to bank udzielający kredytu.

Nie jest prawdą również to, że oskarżony K. O. poinformował małżonków W. o konieczności złożenia w banku fałszywych dokumentów. Reasumując obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego K. O. od zarzucanych mu czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej tego oskarżonego i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej E. W. zaskarżył wyrok w całości w odniesieniu do tejże oskarżonej.

Zarzucił orzeczeniu:

I. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a mianowicie art. 7 kpk, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, a polegającej na:

- przyjęciu, że w okresie od 10 lipca do 25 lipca 2010 roku, gdy oskarżona przebywała na urlopie wypoczynkowym, jej mąż informował ją na bieżąco o podejmowanych działaniach i wszystkie decyzje podejmowali w tym czasie wspólnie,
- przyjęciu, iż pobyt oskarżonej na urlopie wypoczynkowym nie miały wpływu na jej odpowiedzialność karną,
- przyjęciu, iż oskarżona miała pełną świadomość tego, że składa w banku fałszywe dokumenty,

II Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a w szczególności przyjęcia za udowodnienie faktów bez dostatecznej ku temu podstawy i tak:

- przyjęciu, iż w dniu 2 sierpnia 2010 roku bank odmówił udzielenia kredytu E. i M. W., z uwagi na fakt dołączenia do wniosku fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach,
- przyjęciu, iż oskarżona w dniu ubiegania się o kredyt przedstawiła sfałszowane dokumenty – mając o tym świadomość, w celu uzyskania kredytu,
- przyjęciu, iż oskarżony nie miał realnych możliwości spłaty rat kredytu i nie miał zamiaru całkowitej spłaty zobowiązania i to terminowego.

III. Obrazę przepisów prawa materialnego, a konkretnie art. 297 kk i art.

286 § 1 kk poprzez przyjęcie, iż swoim działaniem oskarżona E. W. wypełniła znamiona wskazanych przepisów.

IV. Ponadto z ostrożności procesowej podniósł zarzut rażącej surowości

kary

W uzasadnieniu apelacji obrońca podkreśla, że Sąd orzekający niezasadnie przyjął, że w dniu 2 sierpnia 2010 roku (...) podjął decyzję o odmowie udzielenia kredytu małżonkom W., z uwagi na załączenie do wniosku sfałszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, gdy tymczasem to właśnie tego dnia E. W. złożyła oświadczenie o rezygnacji z kredytu, a co istotne pierwszy z zaciągniętych kredytów został wypowiedziany dopiero 20 sierpnia 2010 roku.

W dalszej części uzasadnienia apelacji stwierdza, że dowolnością Sądu orzekającego było przyjęcie, że gdyby drugi z kredytów został małżonkom W. udzielony to by go nie spłacali, skoro pierwszy z przyznanych im kredytów spłacali regularnie, mimo, że nie mieli zdolności kredytowych.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej E. W. od zarzucanych jej czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonej E. W. i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania względnie obniżenie kary orzeczonej wobec oskarżonej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jeśli chodzi o apelację prokuratora, to okazała się ona chybioną.

Apelacja, która oparta jest na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych, a konkretnie mającego polegać na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, może być skuteczną tylko wtedy, gdy jej autor wykaże na czym konkretnie polegało owo przekroczenie granic tj., które dowody zostały ocenione w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego lub wbrew wskazaniom wiedzy albo wskaże jakie istotne ustalenia poczynione w oparciu o ujawnione na rozprawie dowody, którym sąd orzekający dał wiarę, są wbrew tym dowodom albo nie znajdują oparcia w żadnym z ujawnionych dowodów względnie jakie ustalenia faktyczne zawierają błędy logicznego rozumowania.

Tymczasem przedmiotowa apelacja nie czyni zadość powyższym wymogom.

Wprawdzie autor omawianej apelacji zaznaczył w swoim środku odwoławczym, że ustalenia Sądu Okręgowego zawierają błędy natury faktycznej i błędy logicznego rozumowania, ale jest to twierdzenie gołosłowne.

Nie sposób zgodzić się z apelującym, że zbędnym było wypisywanie w banku ponownego zaświadczenia o zatrudnieniu, skoro oskarżony już przedłożył zaświadczenie o zatrudnieniu otrzymane z zakładu pracy, a to dlatego, że w wielu bankach jest taki wymóg, aby zaświadczenie o zatrudnieniu było wypisane na oryginalnym druku bankowym.

Również nie można zgodzić się z apelującym, że skoro z ujawnionych dowodów wynikało jedynie, że były wystawiane P. W. wielokrotnie zaświadczenia o zatrudnieniu, ale nie udało się ustalić, że takie zaświadczenie wystawiane było mu na potrzeby ubiegania się o kredyt konsolidacyjny w banku (...) S.A. Oddział w P., to brak było podstaw ku temu, by Sąd orzekający poczynił ustalenie, iż takowe zaświadczenie na takie potrzeby było wystawione. Warto w tym miejscu odwołać się do zeznań świadka K. K., która pracowała w (...) sp. z o. o. z siedzibą w K. jako kierownik do spraw kadr i płac i zajmowała się między innymi wystawianiem zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach pracowników. Powiedziała ona m.in., że te zaświadczenia były wypisywane zarówno na drukach bankowych, gdy pracownik je dostarczył jak również na drukach firmowych. Oskarżonemu P. W. wystawiała wielokrotnie zaświadczenia, przy czym nie było to odnotowywane, którego dnia i na potrzeby jakiego banku.

W końcu wbrew twierdzeniom oskarżyciela, to, że nie udało się zindywidualizować czy komputer, z którego nastąpiło logowanie w celu uzyskania wydruku z konta P. W. z banku (...) w dniu 13 stycznia 2010r, przydzielony był K. M., wcale nie świadczy o nieprawdziwości wyjaśnień oskarżonego P. W., a tym samym dowolności w ocenie dowodów, dokonanej przez Sąd Okręgowy. Przede wszystkim należy pamiętać, że K. M. nie stwierdziła wprawdzie wprost, że udostępniła bankowy komputer P. W., bo tego nie pamiętała, ale powiedziała, że takiej możliwości nie wyklucza.

Po drugie, z wykazu połączeń internetowych do części transakcyjnej Serwisu (...) przy użyciu kodu identyfikacyjnego P. W., wynikało, że w dniu 13 stycznia 2010 roku nastąpiło dwukrotnie logowanie na konto oskarżonego tj. o 10:03:53 i

11:57:19 z kom. o nr IP (...), zaś z pisma (...) S.A. z 9 października 2012 roku (k.973-975 akt) wynika, że w puli adresacji IP przydzielonej (...) mieszczą się nr od (...) do (...)i w tej puli jest również IP (...).

W świetle powyższego, należało zgodzić się z Sądem Okręgowym, że skoro nie udało się wyjaśnić dostępnymi dowodami tego, kto dokonał sfalszowania zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach oskarżonego P. W. uzyskiwanych w ostatnich 3 miesiącach w firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., które posłużyło do zawarcia w Banku (...) S.A. Oddział w P. umowy o kredyt konsolidacyjny nr (...), zaś wersji przedstawionej przez oskarżonego, który m.in. twierdził, że nie miał świadomości co do tego, że zaświadczenie zostało sfalszowane, nie można wykluczyć, przeto zgodnie z treścią art. 5 § 2 kpk istniejącej wątpliwości nie można było interpretować na niekorzyść oskarżonego P. W..

Nie można jak to czyni prokurator w swojej apelacji, opierać się na zasadzie prawdopodobieństwa, twierdząc, że wersja oskarżonego jest mało prawdopodobna, a zatem nie jest konkurencyjną dla wersji przyjętej w akcie oskarżenia. Tymczasem oskarżonemu możnaby przypisać popełnienie zarzucanego mu czynu tylko wtedy, gdy możliwość zaistnienia innej wersji przebiegu zdarzenia, niż przyjętej przez oskarżyciela publicznego, jest całkowicie wykluczona, a jak wyżej napisano, tak nie jest.

Jeśli chodzi o apelację obrońcy oskarżonej E. W. to zasadny okazał się i to tylko w części, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz trafny był jeden z alternatywnych wniosków końcowych, jednakże w większości na uwzględnienie ona nie zasługiwała.

Nietrafnym był zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk, który miał polegać na przekroczeniu granic swobodnej oceny, poprzez ustalenie, że w okresie przebywania oskarżonej na wakacjach, poza domem, mąż jej M. W. informował ją na bieżąco o podejmowanych działaniach w przedmiocie ubiegania się o kredyt i wszystkie decyzje podejmowali wspólnie oraz, że oskarżona E. W. miała świadomość tego, że składa w banku fałszywe dokumenty.

W tym miejscu należy przypomnieć, że Kodeks postępowania karnego nie zawiera w ogóle żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również przepisy te nie wprowadzają różnic co do wartości dowodowej poszczególnych rodzajów dowodów. Nie daje on także pierwszeństwa dowodom osobowym złożonym przed sądem, nad tymi, które były składane w toku postępowania przygotowawczego, zresztą również i odwrotnie, gdyż o wartości dowodu nie decyduje stadium postępowania, w jakim został on złożony, ale jego treść konfrontowana z innymi dowodami. Sąd orzekający może jednym dowodom nadać przymiot wiarygodności, a inne dowody zdyskwalifikować jako niewiarygodne i oprzeć swe ustalenia na tych, które uznał za wiarygodne. Ustalenia takie będą pozostawały pod ochroną art. 7 kpk wówczas, gdy będą stanowiły wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a swoje stanowisko sąd wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego uargumentuje w uzasadnieniu wyroku.

Powyższym wymogom, w zakresie wyżej wskazanych ustaleń, Sąd Okręgowy w pełni sprostał.

Apelujący, podnoszący zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk, aby uczynić go skutecznym, nie może ograniczać się do zakwestionowania stanowiska Sądu orzekającego, ale jest zobligowany do wskazania, na czym konkretnie polegała nieprawidłowość w jego rozumowaniu, a więc w czym przejawia się dowolność w ocenie dowodów, to jest, które zostały ocenione w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego lub wbrew wskazaniom wiedzy. Samo przeciwstawianie ustaleniom sądu pierwszoinstancyjnego odmiennego poglądu co do oceny wybranych dowodów i poczynienie własnych ustaleń w oparciu o wybiórczą własną ocenę dowodów, nie czyni takiej apelacji zasadną. Tak też należy ocenić omawianą apelację, w kontekście tego zarzutu.

Autor omawianej apelacji stara się nie dostrzegać wyjaśnień, które złożyli oskarżeni E. W. i M. W. będąc pierwszy raz przesłuchiwanymi w toku śledztwa, gdzie oboje stwierdzili, iż mieli świadomość tego, że nie mają zdolności kredytowej by otrzymać kredyt w banku w kwocie 162 tysiące złotych, stąd potrzebne będą fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu. Oskarżony M. W. podkreślił w swoim pierwotnym przesłuchaniu, że wprawdzie żona przebywała w tym czasie, gdy

dokumenty były składane do banku, na wakacjach, poza domem, ale wiedziała, że owe zaświadczenia, które złożone zostały w banku były sfałszowane.

Sąd Okręgowy szczegółowo i wnikliwie uzasadnił dlaczego odrzucił wersje przedstawione przez małżonków E. i M. W., w dalszej fazie postępowania i Sąd Apelacyjny podzielając tą argumentację, aby jej nie powielać, do niej odsyła.

Błędnie postawione zostały również, przez autora omawianej apelacji, zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego, a konkretnie art. 297 kk i art. 286 § 1 kk. W sytuacji, gdy autor apelacji nie dopatruje się w zachowaniu oskarżonego wypełnienia znamion przypisanego mu przestępstwa, to winien podnieść zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zaś powoływanie zarzutu obrazy prawa materialnego jest zbędne.

Zresztą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych został również przez obrońcę podniesiony, przeto do obu tych zarzutów Sąd Apelacyjny ustosunkuje się równocześnie.

Podniesiony w omawianej apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych miał wynikać z dowolności poczynionych ustaleń, w następstwie obrazy przepisu art.7 kpk. Zważywszy na to, że do tego zarzutu Sąd odwoławczy ustosunkował się już wcześniej, przeto należy jedynie zauważyć, że skuteczność zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych tzw. błędu „dowolności” uzależniona jest od zaistnienia tych samych przesłanek, na które wskazano wyżej, przy ustosunkowywaniu się do zarzutu obrazy art. 7 kpk, a jak wyżej napisano w większości zarzut ten nie był skutecznym. Konkretnie ustalenia, iż w dniu 2 stycznia 2010 roku bank odmówił udzielenia kredytu E. i M. W., z uwagi na fakt dołączenia do wniosku fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach, jak i to, że oskarżona przedstawiła, ubiegając się o kredyt sfałszowane dokumenty, mając co do tego świadomość, z całą pewnością nie przekraczały granic swobodnej oceny zakreślonych w art. 7 kpk.

Jeśli chodzi o tą pierwszą okoliczność, to w świetle decyzji Dyrektora Departamentu Centralnej Platformy Kredytowej (...) z dnia 2 sierpnia 2010 roku o odmowie udzielenia pożyczki hipotecznej, która została uzasadniona faktem załączenia do wniosku fałszywego zaświadczenia pracodawcy o zatrudnieniu i zarobkach (k.108 akt), nie wymaga ona żadnego komentarza. Wprawdzie tego samego dnia E. W. złożyła w (...) Oddział w P. oświadczenie o rezygnacji z ubiegania się o kredyt hipoteczny, ale wręcz niemożliwym jest, aby owo oświadczenie złożone dnia 2 sierpnia 2010 roku w P., dotarło tego samego dnia do R., bo tam znajduje się Departament Centralnej Platformy Kredytowej i mogłaby mieć jakikolwiek wpływ na ową decyzję.

Jeśli chodzi o drugą okoliczność, to nie ma potrzeby powtarzania tego, co już wcześniej napisano przy ustosunkowywaniu się do zarzutu obrazy art.7 kpk i wystarczy do tego odesłać.

Jak na wstępie zaznaczono, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był w niewielkiej części zasady, a mianowicie należy zgodzić się z autorem omawianej apelacji, że nie przekonuje ustalenie Sądu Okręgowego, iż oskarżona E. W. i jej mąż w przypadku uzyskania kredytu nie spłaciliby go. Trafnie zauważa apelujący, iż fakt nie posiadania zdolności kredytowej nie przesądza o tym, że ubiegając się o ten kredyt, małżonkowie E. i M. W. działali ze z góry podjętym zamiarem jego niepłacenia w przyszłości. Słusznie wskazuje na to, że w przypadku pierwszego z kredytów, który otrzymał M. W. przedkładając sfałszowane zaświadczenie pracodawcy, również nie miał zdolności kredytowej, a jednak raty kredytu regularnie spłacał. Ponadto nie przekonuje twierdzenie Sądu Okręgowego, że oskarżeni E. i M. W. nie mieli realnych możliwości spłaty rat kredytu hipotecznego, o którego otrzymanie ubiegali się. Tymczasem należy przypomnieć, że wymienieni oskarżeni zamierzali uzyskać ten kredyt, aby zmienić mieszkanie. Mieszkanie, które posiadali oceniali, iż warte jest około 300 tysięcy złotych, a zatem uzyskane pieniądze ze sprzedaży posiadanego mieszkania, nie musiałyby być w całości przeznaczone na zakup nowego mieszkania. Ponadto z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że oboje małżonkowie prowadzili własną działalność gospodarczą, a nadto E. W. pracowała w firmie (...) gdzie zarabiała około 2 tysiące złotych netto.

W świetle powyższego, ustalenia Sądu merita, w tym zakresie jawią się jako dowolne.

Ponadto, co uszło uwadze obrońcy oskarżonej E. W., Sąd pierwszoinstancyjny ustalił, że wymieniona oskarżona uzyskawszy wcześniej od swojego brata informację o tym, że bank weryfikował zaświadczenia o zatrudnieniu jej męża, w dniu 2 sierpnia 2010 roku złożyła w banku oświadczenie o rezygnacji z kredytu hipotecznego. Tymczasem z wyjaśnień oskarżonej E. W., a był to jedyny dowód na tą okoliczność, wynikało, że trzy, cztery dni po tym, jak złożyła oświadczenie o rezygnacji z ubiegania się o kredyt hipoteczny, dowiedziała się od brata o weryfikacji zaświadczenia dotyczącego zatrudnienia jej męża.

Wobec powyższego wydaje się zasadnym jeden z alternatywnych wniosków końcowych przedmiotowej apelacji, a mianowicie wnioskowanie o uchylenie zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonej E. W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. winien będzie rozważyć, czy ujawnione w toku przewodu sądowego dowody, pozwalają na przyjęcie, że oskarżona E. W. i jej mąż M. W. składając za pośrednictwem K. O. w Banku (...) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, w ogóle nie zamierzali go w przyszłości spłacać względnie nie mieli realnych możliwości jego spłaty w terminie. Jeżeli Sąd pierwszoinstancyjny dojdzie do wniosku, że takich zamiarów nie mieli, jak również, że nie można przesądzać o braku realności możliwości spłacenia przez nich kredytu, o który się ubiegali, to wówczas nie będzie mógł przyjąć kwalifikacji kumulatywnej, jak uczynił to Sąd Okręgowy (art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk), a jeśliby podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w zakresie tego czynu, to z kolei będzie rysowała się potrzeba rozważenia, czy zachowanie oskarżonej E. W., a polegające na złożeniu oświadczenia o rezygnacji z ubiegania się o kredyt hipoteczny nie stanowiło dobrowolnego odstąpienia od dokonania przestępstwa oszustwa. Gwoli przypomnienia należy zaznaczyć, że w chwili złożenia tego oświadczenia, nie dotarła jeszcze do małżonków E. i M. W. wiadomość o podjętej przez Dyrektora Departamentu Centralnej Platformy Kredytowej (...) decyzji o odmowie udzielenia pożyczki hipotecznej i powodach podjęcia takiej decyzji.

Wobec powyższego, zarzut rażącej surowości orzeczonej wobec tej oskarżonej kary, jawi się jako przedwczesny i nie wymaga ustosunkowania się do niego.

Apelacja obrońcy oskarżonego K. O. nie była zasadna, ale okazała się celową, jak również trafny był jeden z alternatywnych wniosków końcowych tejże apelacji, ale tylko w odniesieniu do czynu przypisanego temu oskarżonemu w pkt. 10 wyroku.

Jeśli chodzi o zarzuty naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego, to żaden z nich nie był zasadny.

Po pierwsze w przypadku art. 4 kpk i art. 6 kpk, to przepisy te nie mogą być samodzielną podstawą żadnego środka odwoławczego, ponieważ formułują one tylko ogólne zasady procesowe, których wysoki poziom abstrakcji normatywnej sprawia, że bez powiązania ich z konkretnymi przepisami prawa procesowego, które gwarantują przestrzeganie tych zasad wykluczone jest powoływanie ich w apelacji. Tymczasem autorka omawianej apelacji takowych przepisów, które ucieleśniają te ogólne reguły nie wskazała.

Z kolei jeśli chodzi o przepisy art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk to należy zaznaczyć, że nie można równocześnie podnosić zarzutów naruszenia obu wskazanych przepisów, a to dlatego, że o obrazie art. 5 § 2 kpk można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 kpk, pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk, bo w takim wypadku zastosowanie ma reguła wyrażona w art. 7 kpk – zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd orzekający nie może bowiem uchylić się od oceny ujawnionych dowodów, nawet wówczas, gdy za wiarygodnością obu wersji przemawia podobna ilość dowodów, bo nie można interpretować art. 5 § 2 kpk jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego.

W przypadku obrazy art. 7 kpk ma ona miejsce wtedy, gdy Sąd meriti dokona oceny ujawnionych dowodów w sposób dowolny, a konkretnie wbrew wskazaniom wiedzy lub sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego, względnie z ujawnionych dowodów wyciągnię wnioski, które kłócą się z regułami logicznego rozumowania.

Jak już wyżej zaznaczono, kodeks postępowania karnego nie różnicuje dowodów ze względu na ich rodzaj i nie daje priorytetu dowodom osobowym złożonym przed sądem, nad tymi dowodami, które były składane w toku postępowania przygotowawczego, zresztą również i odwrotnie, gdyż o wartości dowodu nie decyduje stadium postępowania, w jakim został on złożony, ale jego treść konfrontowana z innymi dowodami. Należy bowiem pamiętać, że sąd orzekający może jedne dowody uznać za wiarygodne, a innym tego przymiotu nie nadać. O ile ocenie sądu meriti podlegają wszystkie dowody ujawnione w toku przewodu sądowego, to już podstawę czynienia ustaleń, stanowią tylko te dowody, które zostały uznane za wiarygodne.

Tak więc ustalenia, które poczyni sąd, będą pozostawały pod ochroną art. 7 kpk wówczas, gdy będą stanowiły wyraz rozważania wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a swoje stanowisko sąd wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego uargumentuje w uzasadnieniu wyroku. Tym wymogom, co do ustaleń w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu K. O. w pkt. 8, 9, 11 części dyspozytywnej wyroku, Sąd Okręgowy w pełni sprostał.

Jak już wyżej napisano, z racji ustosunkowywania się do apelacji obrońcy oskarżonej E. W., Sąd meriti uznał za wiarygodne wyjaśnienia jakie złożyli w toku śledztwa małżonkowie E. i M. W., a odrzucił wersję, którą przedstawiali przed sądem, przy czym swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił w sposób przekonujący. Sąd Okręgowy wskazał dlaczego wyjaśnienia E. i M. W. oraz K. O. składane w czasie przewodu sądowego nie zasługiwały na przymiot wiarygodnych i przytoczoną argumentację, która przemawiała za powyższym, Sąd Apelacyjny podziela i aby jej nie powtarzać do niej odsyła. Sugestie autorki omawianej apelacji jakoby oskarżony M. W. będąc pierwszy raz przesłuchiwanym w śledztwie mógł niezbyt wiernie odtworzyć przebieg całego zdarzenia, pomijając rolę jaką spełniał pośrednik Z. N., należy zdecydowanie odrzucić, bowiem cała „operacja” związana z uzyskaniem kredytu przez niego, jak i w drugim przypadku usiłowanie uzyskania kredytu, była przejrzysta, nieskomplikowana i brało w niej udział niewiele osób, a zatem trudno przypuszczać, aby pominął kogoś z jej uczestników. Jego relacja była szczegółowa, logiczna i znajdowała odbicie w dokumentacji kredytowej, a ponadto jego wyjaśnienia były zgodne z wyjaśnieniami żony tj. E. W., oczywiście tymi złożonymi w toku śledztwa.

Reasumując powyższe, ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że w przypadku czynów przypisanych K. O. w pkt. 9 i 10 tenże oskarżony był świadomy, że zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia przez E. W. i M. W. były sfałszowane, były trafne.

Jeśli chodzi o czyn przypisany oskarżonemu K. O. w pkt 11, to również zasadnie Sąd orzekający ustalił, że tenże oskarżony miał świadomość, że składane do Banku (...) zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach M. P. było sfałszowane. Argumentację Sądu Okręgowego, która przemawiała za takim ustaleniem, sąd odwoławczy podziela i aby jej nie powtarzać na nią się powołuje. Niezależnie od niej, pragnie zauważyć, że wiadomym oskarżonemu K. O. było to, że Z. N. ogłaszał się, iż „załatwia” kredyty bez składania zaświadczeń o zatrudnieniu, przy czym za to pośrednictwo pobiera prowizję. Tak więc jest rzeczą oczywistą, że do Z. N. mogą zgłosić się tylko takie osoby, które nie mają zdolności kredytowej, względnie nie są nigdzie „legalnie” zatrudnione i posiadają dochody, których nie mogą udokumentować np. pracują „na czarno”, bo w przeciwnym wypadku nie musiałyby korzystać z pomocy pośrednika i płacić dodatkowej prowizji i zgłosiłyby się bezpośrednio do banku.

Tak więc K. O. składając w banku całość dokumentacji, wraz z zaświadczeniem o zatrudnieniu i uzyskiwanych zarobkach przez M. P., nie mógł nie wiedzieć, że zaświadczenie to jest sfałszowane. Charakterystyczne przy tym jest to, że miejscem pracy wyżej wymienionej miał być ten sam zakład pracy co w przypadku oskarżonego M. W. tj. (...) – K. S..

Konkludując powyższe należy stwierdzić, że logika zdarzeń jednoznacznie wskazywała na to, że wbrew temu co twierdzi apelująca, oskarżony K. O. miał świadomość tego, że zaświadczenie o zatrudnieniu i uzyskiwanych zarobkach, dotyczące M. P. było sfałszowane.

Jak już wyżej napisano, apelacja obrońcy okazała się zasadną w części, a mianowicie zasadny był jeden z alternatywnych wniosków końcowych i to w części, a konkretnie wnioskowanie o uchylenie wyroku, ale jedynie w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu K. O. w pkt. 10 i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji w tej części do ponownego rozpoznania.

Argumentacja Sądu Okręgowego, która miałaby przemawiać za zasadnością przyjęcia w przypadku czynu przypisanego temu oskarżonemu w pkt. 10 kwalifikacji kumulatywnej z art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk nie przekonuje. Należy zgodzić się z obrońcą, że w istocie oskarżony K. O. nie znał kondycji finansowej małżonków E. i M. W., bo to, że nie mieli zdolności kredytowej nie jest równoznaczne z tym, że nie mieli realnych możliwości spłacenia kredytu, o jaki się ubiegali. Zresztą Sąd Okręgowy jest niekonsekwentny skoro w przypadku czynu przypisanego oskarżonemu K. O. w pkt 9 i 11, w sytuacji braku zdolności kredytowych ubiegających się o kredyty tj. M. W. i M. P. nie dopatrywał się wyczerpania znamion przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk, a w przypadku czynu przypisanego w pkt 10 dopatruje się.

Tak więc przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w P., bo on będzie właściwym do rozpoznania sprawy w tym zakresie, winien będzie jeszcze raz wnikliwie rozważyć, czy oskarżony K. O. pośrednicząc przy „załatwianiu” kredytu hipotecznego dla E. i M. W. zakładał, że wymienieni nie zamierzają spłacić uzyskanego kredytu względnie czy miał świadomość tego, że ich kondycja finansowa jest na tyle zła, że nie będą w stanie spłacić go w określonym terminie.

Sąd Apelacyjny wymierzając oskarżonemu K. O. nową karę łączną zastosował zasadę asperacji mając na uwadze to, że przestępstwa, za które orzeczono kary podlegające łączeniu były tego samego rodzaju, a odstęp czasowy między skrajnymi wynosił około 8 miesięcy, przy czym grawitowała ona ku zasadzie absorpcji.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze to, że jeden z zarzutów podniesiony w apelacji obrońcy E. W. został uznany za zasadny i skutkowało on uchyleniem zaskarżonego wyroku w odniesieniu do tejże oskarżonej i przekazaniem sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a czynu tego miała się ona dopuścić działając wspólnie i w porozumieniu ze swoim mężem - M. W., co do którego apelacja nie została wniesiona, a zachodzi również w stosunku do tego oskarżonego potrzeba ponownego rozważenia zasadności poczynionych ustaleń przez sąd orzekający w zakresie czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku, a co zatem idzie trafności przyjętej oceny prawnej jego zachowania, przeto zastosował uregulowanie zawarte w art. 435 kpk.

Sąd odwoławczy dostrzegając potrzebę takiego orzeczenia tj. uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, wobec współoskarżonego, co do którego wyrok nie został zaskarżony jest wręcz zobligowany do zastosowania art. 435 kpk, oczywiście wtedy, gdy przemawiają za tym te same względy, które legły u podstaw uchylenia wyroku w stosunku do współoskarżonego, którego dotyczyła apelacja, a w tym przypadku tak było.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uchylił wyrok w pkt 2 wobec oskarżonego M. W. i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, którym obecnie jest Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu.

Mając całość powyższego na uwadze Sąd Apelacyjny w oparciu o treść art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 435 kpk, art. 626 § 1 kpk oraz art. 636 § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk, a nadto art. 10 ust. W zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23 czerwca 1973 roku ze zmianami orzekł jak w wyroku.

Jarema Sawiński Przemysław Grajzer Janusz Szrama

N.M)